



Okruszek

Grudzień 2020

Numer 253



Gwiazdy na ziemi, gwiazdy na niebie,
zima – śnieg biały, miękki.
Wszystkie dziś drogi wiodą do Ciebie,
Jezusku Ty maleńki.

Wstająca zorza jasno je znaczy,
jednakim światłem mości.
Nie ma dziś biednych, nie ma bogaczy
w ogromie wszechmiłości.

Maria Czerkawska

AKTUALNOŚCI

6 grudnia – II Niedziela Adwentu

św. Mikołaja

Dzień Modlitwy za Kościół na Wschodzie

Kiedy mówimy o Kościele na Wschodzie mamy na myśli kraje od Bugu po Władywostok. To ogromny obszar z rozszanymi mniejszymi lub większymi skupiskami ludzi poszukujących drogi do Boga. Zmagają się oni nie tylko z trudnościami finansowymi, ale również z brakiem księży, zakonnicy czy misjonarzy świeckich.

Pomyśl, czy i ty pamiętasz o nich w swoich modlitwach? Czy bierzesz udział w akcjach pomocy dla swoich rówieśników?

8 grudnia – Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny

W tym dniu składamy u stóp Maryi wiązanki białych kwiatów jako wyraz naszej czci.

Pomyśl, kim dla ciebie jest Maryja? Czy powierzasz Jej swoje radości, smutki?

13 grudnia - III Niedziela Adwentu zwana Niedzielą Gaudete

Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego

Już niewiele dni pozostało, aby ujrzeć blask betlejemskiej gwiazdy nie tylko na niebie, ale także w swoim sercu.

Pomyśl, czy rzeczywiście przygotowujesz się na przyjście Jezusa? Pamiętasz o spowiedzi św., rekolekcjach?

20 grudnia – IV niedziela Adwentu

Każdy z nas zajęty swoimi sprawami z chęcią pozostawia innym organizowanie świąt. Obarczamy innych obowiązkami nie dlatego, że nie potrafimy im sprostać, ale dlatego, że tak nam jest wygodniej.

Pomyśl, w jaki sposób możesz pomóc w świątecznych przygotowaniach?

24 grudnia – Wigilia

Być może nie wszystkim udało się spotkać z rodziną. Wyjechać do Dziadków, odwiedzić bliskich. Dlatego też stary, polski zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole nabiera w tym roku szczególnego znaczenia.

Pomyśl, czy pamiętasz o tym by zaprosić Jezusa do swojego życia?

25 grudnia – Boże Narodzenie

Każdego roku świętujemy narodzenie Pana Jezusa, ale bardzo często, gdy pozdejmujemy ozdoby i zgasną światełka na choince, o tym zapominamy.

Pomyśl, czy dziękujesz Jezusowi, że narodził się jako człowiek i stale jest wśród nas? Jaki dobry uczynek wykonasz by dzięki tobie stał się cud Bożego Narodzenia?

26 grudnia – św. Szczepana

Był pierwszym, który mimo wszystko nie wyrzekł się swojej wiary i zapłacił za to najwyższą cenę.

Pomyśl, jak ty pogłębiasz swoją wiarę? Czy jesteś jej obrońcą?

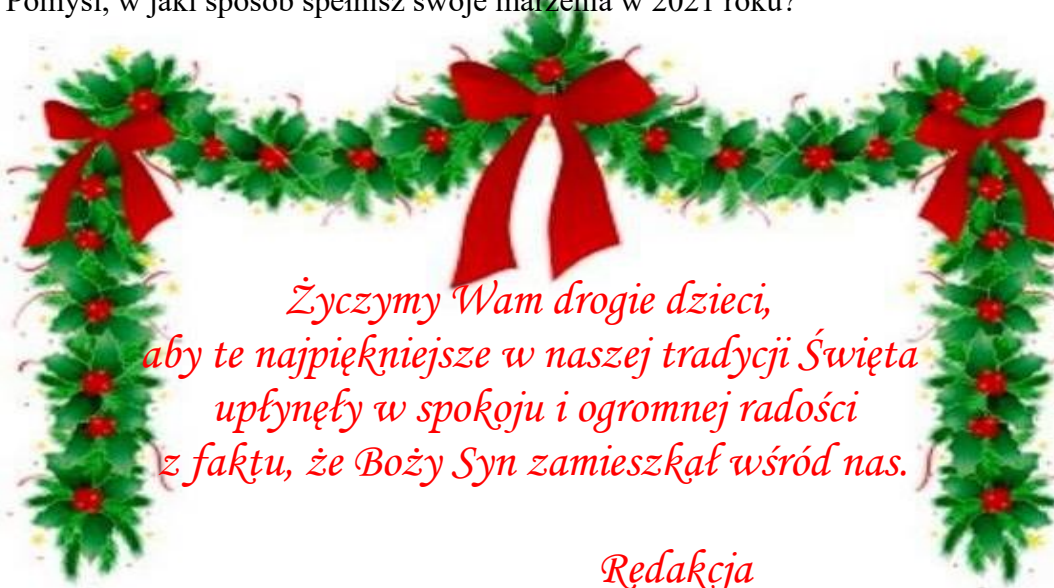
30 grudnia – św. Rodziny

To dzień szczególny, w którym wpatrzeni w świętą Rodzinę możemy przyjrzeć się swojej własnej. Pomyśl, czy ty szanujesz swoich rodziców? Chętnie pomagasz dziadkom, rodzeństwu?

31 grudnia – koniec roku kalendarzowego

Wszyscy zastanawiamy się, czy był to rok udany, czy zrealizowaliśmy swoje postanowienia.

Pomyśl, w jaki sposób spełnisz swoje marzenia w 2021 roku?



*Życzymy Wam drogim dzieci,
aby te najpiękniejsze w naszej tradycji Święta
upłynęły w spokoju i ogromnej radości
z faktu, że Boży Syn zamieszkał wśród nas.*

Redakcja

Okruszek

Redakcja: teksty i opracowania tekstów: I. Kunowska, opracowanie graficzne:
M. Widok, Matematyka: B. Dorawa

POCZYTAJ MI MAMO POCZATAJ MI TATO

Jeszcze o świętym Mikołaju

Kiedy jako ksiądz mieszkałem na wsi przy kościele, pewnego mroźnego dnia ze śniegiem przysłała do mojego mieszkania jedna z wiejskich mamusí. Miała twarz czerwona od zimna.

- Proszę księdza mam prośbę. Niech się ksiądz przebierze za świętego Mikołaja i przyjdzie do Gąsina, do mojej córki Agaty. Nikt nie może jej wyleczyć – ani lekarz z Warszawy, ani z Konotopy. Nic jej nie pomaga – ani lekarstwo tanie, ani drogie. Nic nie chce jeść. Dzisiaj mówiłam jej o świętach Bożego Narodzenia, o choince, o tym, że to już niedługo, i wtedy powiedziała: - Jak przyjdzie do mnie święty Mikołaj, to zjem jajko na miękko.

- Nie mogę się przebrać za świętego Mikołaja – odpowiedziałem. – Nie mam w mieszkaniu wąsów, brody i kleju. Nie mam lustra, a w małym lusterku nie zobaczę nawet, w którym miejscu brodę przykleić. Nie mam kożucha, zresztą nie wypada, żeby ksiądz się przebierał. Niech się przebierze ktoś z sąsiadów.

- Agata jest bardzo uważna – odpowiedziała matka. – gdyby się na przykład przebrał Jan Kobylecki, od razu by się domyśliła.

Przestaliśmy mówić i przez chwilę było tak cicho jak w czasie klasówki.

- Cóż robić, proszę pani. Po prostu pojadę tak jak jestem, bez brody i wąsów, i opowiem jej o świętym Mikołaju.

Mamusia nie bardzo była zadowolona, ale się zgodziła.

Pojechaliśmy saniami.

Wrony, które latem niechętnie idą do wody, teraz kąpały się w śniegu.

W Gąsinie nikt na mnie nie zwrócił uwagi, bo studnia zamarzała i ludzie rozbijali lód drągami. Wszedłem do małego domu.

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – powiedziałem, ale chora milczała, nie uczyła się religii, umiała tylko *Ojczy nasz* do połowy. Kiedy mnie zobaczyła, wyciągnęła ręce i zawołała: święty Mikołaj! Pewnie w gorączce wydawało się jej, że mam wysoką czapkę, wąsy i brodę.

- Przyszedłeś z nieba – powiedziała. Bo do świętego mówi się - ty.

Usiadłem na krześle i tłumaczyłem: wcale nie z nieba, tylko z sąsiedniej wsi. Śnieg leży na dachu mojego domu i teraz może gawron po nim chodzi.

- A ty jesteś święty?

Przypomniałem sobie wszystkie swoje grzechy i tak się zaczerwieniłem, jakby mróz zaczął szczypać.

- Wcale nie jestem święty. Przyjechałem, bo dowiedziałem się, że jesteś chora.

- Przecież ty gwiazdę trzymasz w ręku.

- To tylko rękawiczka.

- Jaką masz piękną brodę – wołała i uczyniła ręką gest, który wyraża zachwyt.
- Nie mam brody – bronilem się – a o brodzie każdej wiem to, że jest o wiele lat młodsza od włosów na głowie, dlatego niektórym włosy z głowy uciekają, ale broda zostaje.

Przez chwilę była cisza. Przypomniałem sobie, jak do pewnego wiejskiego kościoła przyjechał ksiądz z Francji – w drodze do Warszawy popsuł mu się samochód, więc zatrzymał się. Ponieważ uczył się od dawna języka polskiego, odprawił Mszę świętą po polsku.

Wszyscy byli zachwyceni, bo mówił wyraźnie i zrobił tylko trzy błędy. Zamiast: Oto Baranek Boży – powiedział: Oto Owiec Boży, zamiast: Dzieciątko Boże – dziewczątka Boże, a na zakończenie zapytał: Kiedy mogę jeszcze raz mszyć?

- Mama odmawia ze mną stale pacierz – przerwała Agata – ale Pan Bóg umie te wszystkie pacierze już dawno na pamięć. Zamiast powtarzać to samo, jak wyzdrowieję, fiknę koziołka, żeby się ucieszył. – Potem zaczęła pytać, a dziecko zadaje 437 pytań w ciągu jednego dnia.

Wreszcie opowiadałem jej o świętym Mikołaju – o tym, jak podrzucał dzieciom podarunki przez otwarte okno. Potem mówiliśmy o Gąsinie i o gęsiach, które mają niewidoczne uszy, a świetnie słyszą i wszystko widzą, chociaż mają oczy z boku; o domku dróżnika, który ma okna z każdej strony, żeby pociąg zobaczyć...



Agata uśmiechała się, zaczęła klaskać w ręce, poczuła się lepiej i nagle dostała takiego apetytu, że zjadła dwa jajka na miękko, a potem powiedziała, że lepiej bym zrobił, gdybym był jej tatusiem.

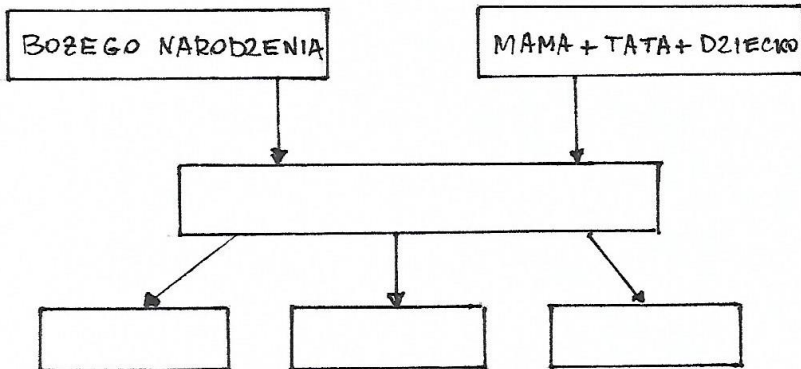
Kiedy wracałem do domu, zrobiło się ciemno. Jedną rękawiczkę przez nieuwagę zostawiłem u Agaty, ale wstydzilem się wracać, bo powiedziałyby, że ksiądz gapa.

Zmarzły mi cztery palce: wskazujący, środkowy, serdeczny i mały.

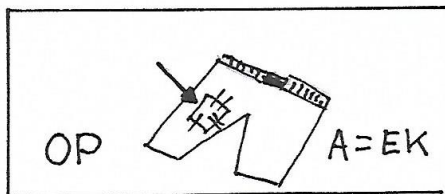
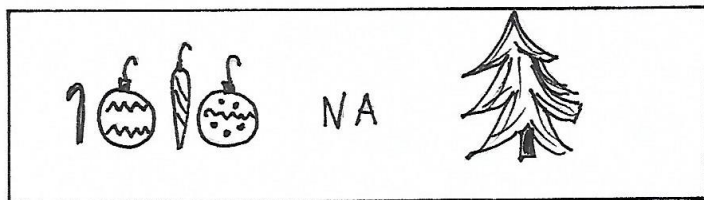
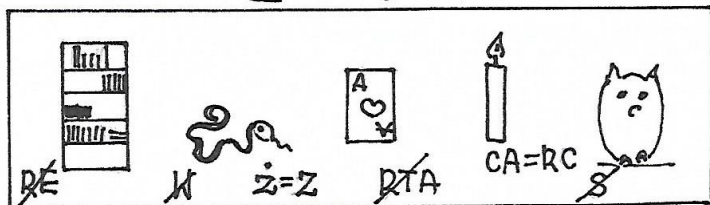
Sanie się popsuły, więc szedłem na piechotę jak niedźwiedź.

Śnieg mazał mi się po twarzy i nie wiadomo dlaczego zaczęłem się cieszyć, że jest różnica między kroplą wody a łzą.

ZAGADKA



REBUSY



Święci w niebo wzięci

Św. Sylwester

ur. 285 r. w Rzymie

zm. 31 grudnia 335 r. w Rzymie

Był prawdopodobnie synem kapłana, który w czasie prześladowań chrześcijan przechowywał księgi liturgiczne lub w innej wersji to matka Justa oddała go na wychowanie do uczonego kapłana. Posiadał bardzo dużą wiedzę, opiekował się wędrującymi pielgrzymami.

W wieku 30 lat wyświęcony na diakona, następnie prezbitera. W 314 r. wybrany na papieża. Za jego pontyfikatu odbył się pierwszy sobór powszechny w Nicei (325 r.). To on polecił rzymski dzień słońca (łac. dies solis) uznać jako Dzień Pański a Konstantyn Wielki dekretem w 321 r. ogłosił niedzielę wolną od pracy.

Był budowniczym wielu świątyń. Dokonał uroczystej konsekracji bazylik – św. Piotra i św. Janów na Lateranie dając początek uroczystym konsekracjom innych świątyń.

Pochowany w Rzymie na cmentarzu św. Pryscylli. W VIII wieku przeniesiono jego relikwie do kościoła San Sylwestro in Capite.

W ikonografii przedstawiany w szatach pontyfikalnych. Jego atrybuty to: księga, trzyramienny krzyż, paliusz, tiara, pastorał, muszla, byk (jak głosi legenda przywrócił mu życie).

Jest patronem zwierząt domowych i dobrych zbiorów, miasta Nanantoli koło Modeny i oczywiście najbardziej roztańczonego, ostatniego dnia roku.

Modlitwa:

Panie, pomóż twojemu ludowi, którego wspomaga wstawiennictwo św. Sylwestra, Twojego papieża. Spraw, aby lud Twój przeżył doczesne życie tak, aby mógł osiągnąć życie wieczne w niebie. Amen.



Znane i nieznane ciekawostki zasłyszane

Największa szopka bożonarodzeniowa na świecie

Symbolem Świąt Bożego Narodzenia, który przypomina nam o prawdziwym jego znaczeniu jest szopka.

Tradycja tworzenia szopek wywodzi się z Asyżu, gdzie św. Franciszek w 1223r.

zorganizował pierwszą w świecie żywą szopkę. I tak z zakonów franciszkańskich budowa szopek z czasem rozpowszechniła się na cały świat.

Mamy szopki z tradycyjnymi figurami, żywymi zwierzętami, a także ruchome instalacje przedstawiające nie tylko świętą Rodzinę, ale opowiadające historię narodów czy codziennego życia.

Jedną z takich niecodziennych

instalacji jest szopka budowana od lat sześćdziesiątych przez włoskiego kolejarza. Mario Andreoli umieścił ją na zboczu góry w miejscowości Manaroli.

Obecnie szopka składa się z ponad 300 figur naturalnej wielkości, wytworzonych przy użyciu surowców



wtórnych (co roku dodaje nowe) a całość oświetla ponad 17 tysięcy lampek choinkowych. Do realizacji tego przedsięwzięcia zużyto 7 km kabli elektrycznych.

Najpięknej szopka wygląda po zmierzchu.

Uroczyste otwierana jest 8 grudnia.

